

Jasiuk, Jerzy

Bibliografia polskich starodruków technicznych. Problemy i pytania

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 10/1-2, 233-235

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ogółem 89 tytułów oraz rozpoczęto publikację miesięcznika „Przegląd Odlewnictwa“ oraz kwartalnika „Prace Instytutu Odlewnictwa“.

Następnie uczestnicy konferencji zwiedzili przygotowaną przez organizatorów konferencji wystawę *Dawna i nowa książka odlewnicza*, na którą eksponaty dostarczyły krakowskie biblioteki. Wystawiono m.in. kilka najcenniejszych zabytków polskiego i zagranicznego piśmiennictwa technicznego, związanego z odlewnictwem, z wieków XVI—XVIII, a także późniejsze dzieła aż do najnowszych wydawnictw z 1964 r. Te ostatnie znalazły się również w specjalnym stoisku „Domu Książki“. Wyjaśnień na wystawie udzielał dr Piaskowski. Podczas zwiedzania nadawano muzykę: *Koncerty brandenburskie* J. S. Bacha. Wystawa wywołała bardzo duże zainteresowanie zebranych.

Konferencja i wystawa były pierwszą tego rodzaju imprezą w środowisku technicznym, a przynajmniej wśród inżynierów, zatrudnionych w przemyśle ciężkim.

Jerzy Piaskowski

REFERATY W MUZEUM TECHNIKI

W Muzeum Techniki w Warszawie były kontynuowane zebrania naukowe z referatami na tematy z dziedziny historii techniki i ochrony jej zabytków¹.

Na czterech zebraniach, które odbyły się w pierwszej połowie 1964 r., wygłoszone zostały następujące referaty: *Problemy wykorzystania i adaptacji historycznych układów wodnych na terenie województwa kieleckiego* — mgr inż. Jerzy Suliga (Kielce)²; *Rozwój podziemnego transportu w kopalniach węgla kamiennego* — doc. Jerzy Jaros (Sosnowiec); *Materiały do historii techniki w archiwach czeskich* — dr Karel Černy (Praha); *Bibliografia polskich starodruków technicznych (stan pracy i zamierzenia)* — mgr Magdalena Witwińska (Warszawa)³.

Teksty referatów znajdują się w archiwum Działu Historii Techniki Muzeum.

J. J.

BIBLIOGRAFIA POLSKICH STARODRUKÓW TECHNICZNYCH PROBLEMY I PYTANIA

W Muzeum Techniki w Warszawie 19 marca 1964 r. odbyło się zebranie naukowe, na którym mgr Magdalena Witwińska wygłosiła referat *Bibliografia polskich starodruków technicznych (stan pracy i zamierzenia)*. Referat był wynikiem bibliograficznych prac autorki, prowadzonych przez kilka lat w Dziale Historii Techniki Muzeum.

Mgr Witwińska przedstawiła na wstępie dotychczasowe publikacje z zakresu omawianego tematu. Przegląd wykazał, że dysponujemy obecnie bibliografiami tylko niektórych dziedzin techniki, w większości zresztą fragmentarycznymi, oraz fundamentalną pracą Feliksa Kucharzewskiego *Bibliografia polska techniczno-przemysłowa* [...], wydaną w 1894 r., której niekompletność odczuwa się coraz bardziej. W tej sytuacji istnieje pilna potrzeba bądź odpowiedniego uzupełnienia dzieła Kucharzewskiego, bądź opracowania od podstaw nowej bibliografii, spełniającej współczesne wymagania.

¹ Por. notatki sprawozdawcze w nrach 3/1962 i 3—4/1964 „Kwartalnika“.

² Sprawozdanie ukaże się w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej“.

³ Por. szczegółową relację poniżej.

Referentka, zmierzając do tego ostatniego celu, rozpoczęła pracę od wypisów z *Centralnego katalogu starych druków Biblioteki Narodowej*. Uzyskany już obszerny materiał, mimo niezakończenia przeglądu wspomnianego *Katalogu* (liczy on ok. 600 000 kart), pozwolił na sformułowanie wielu problemów dotyczących układu i zawartości przygotowywanej bibliografii.

A więc, przede wszystkim, czy ma ona objąć jedynie publikacje z zakresu szeroko pojmowanej techniki i technologii, czy również publikacje dotyczące nauk fizyczno-matematycznych oraz przyrodniczych? Dalej, jaka powinna być granica chronologiczna zestawionych druków, czy tradycyjny dotychczas rok 1800, czy może inna data, bardziej odpowiadająca periodyzacji dziejów techniki polskiej? Ze spraw szczegółowych: czy bibliografia ma być adnotowana, tj. zaopatrzona w wyciągi i opisy, z ewentualnym zaznaczeniem różnic pomiędzy poszczególnymi wydaniami tej samej pozycji, czy przy rzadszych publikacjach należy podawać liczbę znanych egzemplarzy i miejsce ich przechowywania? Jak rejestrować zawarty w drukach materiał ilustracyjny?

Osobnym, generalnym problemem jest układ planowanej bibliografii. Jak wiadomo, określony jego rodzaj narzuca z góry przeznaczenie opracowania. Referentka wypowiada się zdecydowanie za układem przedmiotowym, branżowym. Każdy z działów bibliografii reprezentowałby określoną dziedzinę, przy czym w razie potrzeby można by wprowadzić odpowiednie poddziały. Poszczególne pozycje w obrębie działów czy poddziałów byłyby ułożone chronologicznie.

Układ przedmiotowy lepiej odpowiada potrzebom badawczym niż alfabetyczny, który przy drukach anonimowych stwarza sytuacje przypadkowe, a przede wszystkim jest raczej przydatny dla badań biograficznych. Oczywiście, przyjęcie powyższego układu nie oznacza rezygnacji ze skorowidzów alfabetycznych, m.in. ze skorowidza autorów. W trakcie referatu mgr Witwińska przedstawiła wstępny projekt układu przedmiotowego, zastrzegając jednak, że projekt musi być jeszcze tematem szczegółowej dyskusji roboczej.

Ostatnia część referatu została poświęcona dalszemu tokowi pracy, podjętej przez autorkę. Przede wszystkim wyraziła ona opinię, że praca ta, zakrojona na tak dużą skalę, nie może być wykonywana przez jedną osobę. Konieczne jest skompletowanie niewielkiego zespołu, w którego skład powinny wchodzić osoby o wykształceniu technicznym, historyk posiadający dobrą znajomość łaciny oraz specjalista bibliograf, którego udział staje się niezbędny w momencie systematyzowania zgromadzonego materiału. Poza ścisłym zespołem musi być zapewniona również współpraca konsultantów, zarówno z zakresu poszczególnych dyscyplin technicznych jak i historii oraz nauk bibliograficznych.

Jako najbliższe zadania wysunęła referentka: zakończenie rozpoczętego przeglądu *Centralnego katalogu starych druków*; uzupełnienie uzyskanych materiałów na podstawie bibliografii Estreichera i bibliografii specjalistycznych; wreszcie wykonanie wypisów z czasopism i kalendarzy. Równocześnie powinno nastąpić opracowanie układu przedmiotowego przygotowywanej bibliografii.

W ożywionej dyskusji zabrali głos: prof. E. Olszewski, dr J. Rudnicka, dr I. Stasiewicz, prof. A. Gryczowa, prof. J. Pazdur, doc. I. Turnau oraz inż. J. Jasiuk. Dyskusja skupiła się wokół głównych problemów, związanych z planowaną bibliografią. Przede wszystkim wypowiedziano się zdecydowanie za potrzebą nowego opracowania; uzupełnianie dzieła Kucharzewskiego w sposób systematyczny doprowadziłoby w rezultacie do tego samego wyniku. Co do zakresu bibliografii, to większość dyskutantów sugerowała ograniczenie jej do publikacji technicznych.

Rozbieżność zdań wywołał problem granicy chronologicznej. Część osób opowiedziała się za przyjęciem daty bardziej uzasadnionej historycznie, niż rok 1800, a więc: 1795, 1815 czy 1830. Opinie przeciwne, poza podkreśleniem zwyczajowego

już uznawania roku 1800 jako granicznego dla starodruków, przypomniały, że w tym roku właśnie powstało Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, co było faktem przełomowym w dziejach nauki polskiej.

Dyskutanci poparli wywody referentki na temat układu bibliografii, jak również jej argumenty o potrzebie powołania specjalnego zespołu dla prowadzenia dalszych prac. Zastrzeżenia natomiast wywołały propozycje, które by spowodowały zbytnią szczegółowość bibliografii, np. wniosek odnotowywania wszystkich egzemplarzy starodruków nawet jednego i tego samego wydania. Z innych poruszonych spraw warto wymienić odosobniony zresztą postulat, aby bibliografia objęła również rękopisy. Ponadto rozważano, czy by nie podzielić publikacji na dwa tomy, z których pierwszy objąłby druki zwarte, a drugi — artykuły z periodyków i prasy codziennej. Większość osób odradzała tego rodzaju podział, jako merytorycznie nieuzasadniony. Na zakończenie apelowano o rychłe utworzenie postulowanego zespołu i szybką kontynuację pracy.

Jerzy Jasiuk

HISTORIA NA V SESJI NAUKOWEJ OKRĘTOWCÓW

W dniach 7—9 maja 1964 r. odbyła się w Gdańsku V Sesja Naukowa Okrętowców, zorganizowana przez Sekcję Okrętowców SIMP. Pierwszego dnia sesji m. in. przedstawił referat adiunkt Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN, mgr Władysław Drapella: *Z historii. szkutnictwa i okrętownictwa w Polsce*. Historii dotyczył częściowo referat profesora Politechniki Gdańskiej, Aleksandra Potyrały, *Zagadnienie proporcji w szkoleniu okrętowców*. Autor dał tu m. in. analizę proporcji w zatrudnieniu techników i inżynierów w polskich i niektórych zagranicznych stoczniach w okresie międzywojennym.

Z. Br.

DAWNE OKRĘTY NA POLSKICH ZNACZKACH POCZTOWYCH

W drugiej połowie 1963 r. i na początku 1964 r. Poczta Polska wydała w dwóch grupach serię znaczków, przedstawiających dawne okręty żaglowe od XV w. p.n.e do XX w. Seria składa się z 16 następujących znaczków (chronologia okrętów zgadza się z kolejnością znaczków według wartości):

egipski statek morski, XV w. p.n.e. (5 gr); fenicki statek handlowy, XV w. p.n.e. (10 gr); triera — galera grecka, V w. p.n.e. (20 gr); rzymski statek handlowy, III w. (30 gr); statek skandynawski, IX w. (40 gr); koga — statek fryzyjski, XIV w. (60 gr); holk — statek handlowy, XIV w. (1 zł); karaka — statek handlowy, XV w. (1,15 zł); karawela — statek Kolumba, XV w. (1,35 gr); galeon — okręt wojenny, XVI w. (1,50 zł); polski okręt wojenny, XVII w. (1,55 zł); fleuta — statek handlowy, XVII w. (2 zł); liniowiec — okręt wojenny, XVIII w. (2,10 zł); fregata, XIX w. (2,50 zł); kliper — statek handlowy, XIX w. (3 zł); „Dar Pomorza“ — statek polski, XX w. (3,40). Wszystkie znaczki projektował St. Małecki.

Jest to w historii polskiej filatelistyki pierwsza seria popularyzująca tematykę historii techniki. Na ogół — jest serią udaną, pożyteczną, choć do poszczególnych rysunków wkrađło się nieco błędów, których można było łatwo uniknąć. Ogólnie nieudolnie, jeśli chodzi o szczegóły techniczne, wykonana jest karaka na znaczku o wartości 1,15 zł (błędnie narysowany jest np. dziób, bez łagodnego wychylenia do przodu i charakterystycznego wzniosu); dziwaczny jest ster statku skandynawskiego na znaczku za 40 gr; kodze na znaczku za 60 gr brak listew odbojowych.